

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie A 1
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 5/98, cena 10 zł
3-10 marca 1985 r.

TYDZIEŃ PROTESTU 28 lutego godz. 12: Lech Wałęsa, TKK, RKS wezwali do 15-minutowego strajku protestacyjnego! Kolejne podwyżki cen, próby przedłużania czasu pracy, mordy policyjne, szkalowanie Kościoła, aresztowania niewinnych, szykanowanie więźniów — zaprotestuj! Bądź solidarny! Jeszcze czas!

Solidarność Walcząca oraz Międzyzakładowy Robotniczy Komitet „Solidarność”, Warszawa, proponują przedłużenie akcji protestacyjnej do 8 marca włącznie. Przypominamy nasze propozycje uzupełniające:

- gdy we wskazanym czasie akcja strajkowa zostanie uniemożliwiona: podjęcie strajku w sprzyjających okolicznościach, już na początku zmiany, albo przed jej końcem, w jakikolwiek dzień tygodnia,
- opuszczenie hal na 15 minutowy spacer,
- opuszczenie zakładu grupowo, wspólny marsz przez kilka przystanków,
- utrzymywanie przez cały tydzień nasilonej akcji ulotkowo-plakatowej (w zakładzie: symbole Związku, transparenty, syreny itp.),
- Kobiety wzywamy do bojkotowania wszelkich oficjalnych uroczystości z okazji Dnia Kobiet. Prosimy o składanie otrzymanych od kolegów kwiatów w miejscach pamięci.
- Studentów wzywamy do godnego uczczenia rocznicy 8 marca 1968 roku.

PRÓBA SOLIDARNOŚCI Dłużej już nie można było czekać. Czas najwyższy na stanowcze ostrzeżenie władz przed dalszym brnięciem w politykę represji i obniżania stopy życiowej społeczeństwa. Po raz pierwszy od 13 grudnia '81 Lech Wałęsa razem z TKK wezwali do strajku ostrzegawczego. Przewodniczący Wałęsa zapowiedział ponadto, iż będzie to „początek kontrofensywy Solidarności”. Czy tak się stanie — zależy od nas.

15-minutowy strajk 28 lutego rozumiemy jako test, jako próbę naszej solidarności, sprawdzian tego, czy jesteśmy zdolni (jeszcze — albo już) do podjęcia strajku generalnego. Udana próba otworzy przed nami szansę na rzeczywście skuteczną kontrofensywę.

Sam wybór formy ostrzegawczego protestu — strajk „od — do” — nie wydaje się nam jednak najszcześniejszy. Obecnie, w warunkach policyjnej dyktatury najwłaściwszym, najbezpieczniejszym momentem na rozpoczęcie strajku jest początek zmiany. Najłatwiej zacząć strajk już w szatni, gdy wszyscy są razem. O tym warto pamiętać.

Dlatego też podporządkowując się decyzji władz Związku, jako jego członkowie, proponujemy ponadto uzupełniające formy protestu. Chodzi o to, aby każdy kto chce zaprotestować, każdy kto chce wyrazić swoją gotowość do wzięcia udziału w strajku generalnym, znalazł okazję do zamianifestowania tego. Abyśmy uzyskali jak najrzetelniejszą odpowiedź na pytanie: Ilu nas jest?

Rzecz jasna, odpowiedzi nie poznamy od razu. Szczególną wymowę miałyby fakty przedłużania się strajku poza 15 minut. 28 lutego w Nocniku TV podadzą (cytuujemy z wyprzedzeniem): „w całym kraju trwa normalny dzień pracy”. Jednak, gdy ogniwa „Solidarności” zbiorą dokładne informacje o prawdziwym przebiegu tego dnia, o innych akcjach protestacyjnych, gdy informacje te zostaną zsumowane i podane do publicznej wiadomości — wtedy dopiero dowiemy się, co nas czeka w tym roku: czy ciągła dalsza (dokończenie na str. 2)

OSWIADCZENIE

Liberalno-Demokratyczna Partia „NIEPODLEGŁOŚĆ” I „SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA” zawiązują porozumienie na rzecz demokratycznej i niepodległej Polski.

Uznajemy prawo narodów ościennych do demokratycznego i niepodległego bytu państwowego.

22.02.1985

Przewodniczący „Solidarności Walczącej”: Kornel Morawiecki

Nasze porozumienie oparte jest o współpracę polityczną i organizacyjną, zmierza do konsolidacji opozycji demokratycznej w Polsce.

Wyrażamy wolę współpracy z opozycją demokratyczną krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Za Radę Polityczną Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”: Marek Piasecki

PROBA SOLIDARNOŚCI (dokończenie ze str. 1) obrona przed postępującą komunistyczną presją, czy kontrofensywa; czy dalsze pograżanie się w nędzy, czy – wreszcie – jakiś przełom. Jak rzadko kiedy, zależy to naprawdę od każdego z nas: każdy z nas wybierze.

Pamiętajmy! I Gdy 28-go zawała nam zakład szpiclami i ubekami, gdy coś nie wyjdzie, swoje stanowisko, swój sprzeciw możemy wyrazić jeszcze w każdym następnym dniu – do 8 marca.

Redakcja

KOMUNIKAT Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” w Brukseli, oficjalna reprezentacja Związku za granicą, wydało oświadczenie, w którym w związku z „powrotem” do PRL Jacka Knapika protestuje przeciwko nowej kampanii oszczerstw pod adresem władz Związku. Biuro stwierdza, że osoba J. Knapika nie jest znana ani członkiem, ani pracownikom Biura. Przypomina, że głównym zadaniem Biura jest publikowanie dokumentów „Solidarności” na Zachodzie i zapoznawanie demokratycznych związków zawodowych oraz zachodniej opinii publicznej z działalnością NSZZ „Solidarność”. Dokumenty publikowane przez Biuro są jawne i ogólnie dostępne. Wyraża się obawę, że zmontowanie „sprawy Knapika” może posłużyć do prób oskarżenia władz Związku i jego członków o zdradę ojczyzny.

SWÓJ DO SWEGO Propagandzie PRL przybył nowy „bohater pozytywny”, gen. Jaruzelskiemu – nowy popleczyk. Nazywa się Jacek Knapik. Co prawda generał powiedział, że nie będą patrzyli kto do nich przychodzi (ważne z czym), ale my przynajmniej się Knapikowi nieco bliżej.

Wbrew początkowym twierdzeniom Nocnika TV, Knapik nie był przewodniczącym Związku Polaków w Austrii (ZPA), a jedynie przez pewien czas kierownikiem klubu tego związku, pod nazwą „Dom Polski”. Klubem tym kierował na sposób komunistyczny. Jak wynika z danych prokuratury austriackiej i kierownictwa ZPA, Knapik m.in. przyjął od 34 osób pieniądze na kurs samochodowy, i nigdzie nie wpłacił, a z kasy klubu „pobrał” bez rozliczenia co najmniej 160 tys. szylingów. „Dom Polski” we Wiedniu to jednak nie „Dom Partii” w Warszawie. Knapik został usunięty dyscyplinarnie ze stanowiska i jednocześnie wpłynęło doniesienie do prokuratury austriackiej. Prokurator zastosował areszt tymczasowy, ponieważ zachodziła uzasadniona obawa, że Knapik będzie próbował zaciążyć dowody w sprawie spłowa dowiodła winy Knapika, jednak sąd orzeczył wyrok do zakończenia sprawy. Jednocześnie sąd (nawny kapitalistyczny sąd) uchylił areszt tymczasowy. Co dalej, wiemy.

„Dziś ta „afera Knapika” jest oczywiście śmiechu warta. Knapik też teraz przed kamerami Nocnika TV jak najety – musi się odwdzięczyć władzy ludowej za przygarnięcie. W specjalnym programie serialu pokazują nam ciągle te same cztery papierki na krzyż i „tajemnicze dyski”. Właśnie nie jstydzi się zfordzieja – swój człowiek. Istnieje jednak obawa, że władza może nie cofnąć się przed preparowaniem jakiegoś procesu, którego jedynym celem byłoby skazanie „Solidarności”. Potem, mogą nawet wydać Knapika władzom austriackim. Po co im jeszcze jeden do koryta.

J. M.

Z ZAKŁADÓW PRACY 1. Dnia 12 lutego br. o godz. 11 w VII Zajezdni MPK we Wrocławiu (przy ul. Grabiszynskiej – tam właśnie w Sierpniu 80 rozpoczął się solidarnościowy strajk na Dolnym Śląsku) zastrajkowało 70 pracowników zaplecza technicznego (100%). Przyczyną było niewypłacenie za styczeń dodatku za szkodliwe warunki pracy i katastrofalny stan bhp. Po 20 minutach przyszedł kier. Bojanowicz: zapewnił spełnienie zadań. Strajk zakończono o 11.30. Pracownicy czekają na załatwienie sprawy. Był to pierwszy, na taką skalę, strajk w tej Zajezdni od 13.12.1981 r.

2. Fragment Oświadczenia TKZ NSZZ „Solidarność” przy ZBiPM „Cuprum” we Wrocławiu (styczeń br.): „... Stwierdzamy duży rozmiar oszustw i nadużyć finansowych dotyczących: – wymuszania, w różnej formie, umieszczania pracowników zajmujących funkcje stanowiska, nie tylko w Cuprum, w pracach pozaplanowych płatnych poza pensją, w których faktycznie nie uczestniczyli;

– wypłat za prac pozaplanowych pracownikom w nich nie uczestniczącym, jako formę dodatkowego wynagrodzenia za postawy negatywne lub w ramach tzw. układów. Największy rozmiar tych nadużyć dotyczy Zakładu Górnictwa, w którym spustoszenie moralne sieje kierownik i sekretarz PZPR Andrzej Janowski, oraz Zakładu Mechaniki Górnotworu i Zakładu Wentylacji;

– wypłat za wdrożenia, w których partycypują ludzie nie mający w nich żadnego udziału; – rozdziału talonów na samochody; – gospodarowania funduszem nagród (0,5) i premiami.

Oskarżamy Dyrekcję, Radę Pracowniczą, POP-PZPR, nowopowstały ZZ Górników o bierność wobec tych przestępczych praktyk. Zwracamy się do członków NSZZ „Solidarność” w zakładzie o zachowanie godności i minimum odwagi i nie zatajanie tych spraw. (...)”

3. Rząd tłumaczy się, że ceny żywności rosną, bo rosną ceny maszyn rolniczych, gdyż dotychczasowe nie zapewniają opłacalności produkcji. Nieprawda. Oto np. wrocławski „PILMET” osiąga ze sprzedaży opryskiwaczy zysk ok. 60%. I zapowiedziano już dalszy wzrost ich cen o 10%, choć oficjalnie twierdzi się, że zysk realizowany przez zakłady produkcyjne winien wynosić 20-30%. A więc opryskiwacze powinny tanieć!

Inne ciekawostki z tego zakładu: a) W ub. r. do wykonania planu zabrakło ok. 80% miesięcznej produkcji; b) Kierownik magazynu wyrobów gotowych okazał się... handlarzem opryskiwaczami — co MO wykryła w trakcie kontroli drogowej, a zakładowa gazetka „Iskra Wolności” sugerowała dużo wcześniej; c) Zginęło oprzyrządowanie do maszyn o wartości ponad 20 mln. zł, niedobory, o czym również pisała „IW”, poukrywano przez wystawianie fikcyjnych dokumentów, zmiany mierników produkcji i zawyżanie cen wyrobów; d) Dyrekcja, egzekutywa i neo-zz zabiegają u zwierzchników z prezentami w postaci domowych opryskiwaczy o dotację na 13-tkę potrzebną dla uspokojenia załogi przed podwyżkami cen. Zły stan finansowy zakładu (90 mln. deficytu) ukrywa się przed pracownikami; e) Wiele maszyn wymaga natychmiastowej wymiany. Na wydziale Pr-2 pracuje tokarka z 1923 roku!

(inf.wł.)

KOGO TRZYMAĆ W CUGLACH?

W „Rzeczpospolitej” z 4 lutego br. w artykule pt. „Trzymać koszty w cuglach” redaktor „Is” próbuje uzasadnić przyczyny, wzrostu cen żywności. Długo i zawile tłumaczy jak to rosną koszty produkcji ciągników, mebli, wyrobów hutniczych itd. Pan redaktor wyraża się mocno nieprecyzyjnie, bo nie tyle rosną koszty produkcji co ceny, a to jest różnica! W każdym zakładzie produkcyjnym widać jak na dłoni, co jest główną przyczyną tego galopującego wzrostu cen. Od czasu wprowadzenia „reformy gospodarczej” w szczególny sposób obrodziły różnego rodzaju formy przejmowania przez Państwo coraz większych sum w postaci opłat i podatków, na które z roku na rok wzrastają stawki. Mamy więc:

- podatek od nieruchomości i terenu — wynoszący ok. 1,5% wartości produkcji,
- ZUS, który od 1982 r. podwyższono z 25% do 33%, a od 83 r. do 43% płac,
- od 1982 r. wprowadzono 20%-owy podatek od wynagrodzeń,
- od 1982 r. zastosowano podatek dochodowy wynoszący 60%, a od 85 r. — 65% zysku,
- od 1982 r. uruchomiono Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej, będący niczym innym jak jeszcze jedną formą opodatkowania. Wpłata na PFAZ w niejednym przedsiębiorstwie przewyższa osiągnięty zysk, powodując zadłużenie wobec Państwa!
- niemal na wszystkie wyroby rynkowe i zaopatrzeniowe (poza kooperacyjnymi) narzucono podatek obrotowy, sięgający nawet 85% (skóry odzieżowe) ich ceny,
- Państwo przechwytuje też 50% naliczonej amortyzacji od zużycia środków trwałych,
- od 1985 r. przedsiębiorstwa będą płaciły 20% kaucji od wartości kosztorysowej inwestycji budowlanych. Kaucja przepada na rzecz budżetu, jeśli nie będzie dotrzymany termin oddania budynku do eksploatacji — a więc z reguły, przy znanych kłopotach budowlanych.

W sumie wszystkie te podatki i naliczenia nawet w dobrze prosperującym przedsiębiorstwie zabierają ponad 90% zysku. Pozostałe niespełna 10% nie wystarczy na pokrycie potrzeb w zakresie samofinansowania, dokonywania inwestycji uzupełniających oraz na 13-tkę i na przeszeregowania. Przedsiębiorstwa z reguły zatem nie odtwarzają majątku. Park maszynowy wykruśza się. Jeśli zużyje się specjalistyczna maszyna, zaprzestaje się produkcji wyrobu lub z dwóch takich maszyn, po wyrzuceniu części zużytych, montuje się jedną. Państwo nie dba nie tylko o obywateli, ale też o przedsiębiorstwa, których samorządność jest fikcją!

Jeżeli porównać wysokość wspomnianych wpłat do budżetu z wartością produkcji (przyjmując przeciętny podatek obrotowy 20-40%) to ich udział w cenie wyrobu wynosi średnio 55% i z roku na rok wzrasta! I co tu mówić. Krasieński plecie o dopłatach przez Państwo? To Państwo okrada obywateli zwiększając wydatki na zbrojenia, nieopłacalny handel z ZSRR, propagandę, utrzymanie PZPR, PRON-u i centralnej biurokracji, przekupywanie wojska, milicji, SB itp. i podwyższając w związku z tym podatki a przez to i ceny. W „cugle” należy zatem wziąć nie przedsiębiorstwa i nie koszty — lecz całkiem kogo innego. Ograniczając powyższe wydatki, można by już uzyskać znaczną obniżkę cen!

Realista

UWOLNIC WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH!

Władysław Frasyniuk, Andrzej Gwiazda, Bogdan Lis, Adam Michnik — znów w więzieniu.

Władze nie dbają już nawet o pozory praworządności: zamykają kogo chcą, przedłużają więzienie kiedy chcą. Obecnie liczba więźniów politycznych w PRL dochodzi do 100!

Hasło: UWP — nadal aktualne.

I Sekretarz PZPR = I Kławisz PRL?

Niezależną prasę przesyłaj na wieś! Dyskutuj ze znajomymi na temat ciekawszych artykułów, pisz do nas co dzieje się w Twoim mieście, zakładzie, osiedlu.

MAREK ADAMKIEWICZ jeden z założycieli Studenckiego Komitetu Solidarności wrocławskiego. Przyjęty do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie zakładał tam NZS i był delegatem na jego I Zjazd. 13.12.81 internowany. 16 listopada ub.r. aresztowany podczas odbywania służby wojskowej w J.W. 14/41 w Jarocinie i skazany na 2,5 roku bezwzględnego pozbawienia wolności za odmowę złożenia przysięgi. Na zaocznej rozprawie rewizyjnej przed Izłą Wojskową Sądu Najwyższego 8.02.85 wyrok utrzymano w mocy. Sprawa ta jest precedensem, dotychczas za odmowę przysięgi władze wojskowe kierowały do jednostek OTK, budowlanych itp.

Na co żołnierz przysięga? M.in. na wierność rządowi PRL, sojuszom z armią radziecką, a także obiecuje przyjąć jako słuszną karę za jej złamanie. Marek Adamkiewicz odmówił ze względów ideowych i światopoglądowych (jest katolikiem). W zbiorowym liście w tej sprawie do Rady Państwa PRL kilkunastu autorów domaga się uwolnienia Marka i pisze:

„...Zmuszanie kogokolwiek do składania przysięgi niezgodnej z jego przekonaniem jest pogwałceniem sumienia osoby. Z drugiej strony — przysięga złożona pod przymusem jest bezwartościowa, bowiem nikt nie ma obowiązku jej przestrzegania. Uważamy natomiast, iż pozbawienie wolności osób odmawiających jej złożenia stanowi jawne naruszenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ (art.3.,18.,19.,i 29.); art. 18. i 19. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (ratyfikowanego przez Polskę w dn. 3.03.1977 r.) oraz zagwarantowanej przez Konstytucję PRL wolności sumienia.” (...)

(inf.wł.)

GŁOSY I ODGŁOSY xxx Rząd kontra neo-związki? Nie spodziewaliśmy się tak ostrej i słusznej krytyki zamierzanych podwyżek cen ze strony skądinąd związkowych łamistrajków. Głoszą niemal toczka w toczkę to co „Solidarność”. Co jest grane? Czyżby władza w obawie przed społecznym protestem zaczęła się cofać rakiem i z neo-związków w charakterze zastony dymnej? Daj Boże.

xxx Nie mieli już, czym nas karać, jesteśmy pozbawieni wszystkiego: wypisek, widzeń, korespondencji, — piszą górniczy z Lubina więzieni w ZK Strzelin. W okresie świąt Bożego Narodzenia i na początku stycznia br. przeprowadzili oni głodówkę protestacyjną. 7 stycznia, po obietnicy, że dalsze represje zostaną zaniechane, i że uważani będą za skazanych z pobudek politycznych, zawiesili protest.

xxx We wtorek, 19 lutego, po wieczornej mszy św. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie odczytano list do Prokuratury Gen. PRL, podpisany przez ponad 800 b. internowanych, zawierający protest przeciwko bezprawnemu aresztowaniu przywódców Związku (nieustłacemu waleniu Praw Człowieka w PRL. W jednym z kościołów Krakowa 8 osób (w tym Anna Walentynowicz) podjęło głodówkę protestacyjną w tej sprawie. Swoją protest w otwartym liście wyraził także Marian Jurczyk. A Ty?

xxx Oddany poleceniom SB Prezes Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Znański nadzoruje każdą rozprawę polityczną, wyzywa sędziów, ustala i narzuca wyroki. Zupewnie tak samo postępuje Przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego Wołczewski. Tak w PRL wygląda niezawisłość sądów.

xxx Ile warte są liczby podawane przez Urbana? Powołując się na badania opinii publicznej (a jakże!) Urban stwierdził, że jedynie 10% dorosłych Polaków uznało, że sprawa zamordowania ksędza Popietuszki nie została wyjaśniona do końca, a tylko 2% (dwóch na sto!) uważa, że oficjalne relacje z procesu były nierzetelne. Oznacza to, że większość wernych ma inne zdanie w tym względzie niż Episkopat Polski! Wierni są za Urbanem! A uszy mu się nie czerwienia...

xxx Propagandystom PRL brak już pomysłów. Natchnienia szukają na śmietniku propagandy stalinowskiej. Ostatnio, przedstawiciel MSW zaprezentował w Nocniku TV swoje ustalenia: Biuro Koordynacyjne w Brukseli — to agencja CIA, TKK — agencja CIA, zachodnie Związki Zawodowe — agencja CIA. Idąc dalej po tej linii: „Solidarność” — agencja CIA, każdy kto pfaci składki na Związek — agent CIA. A reszta? ... chyba agencja KGB.

xxx Radio Solidarność Walcząca w Poznaniu w dniach 15-23 stycznia br. 5-krotnie nadało 9 już audycje. Oby tak dalej!

DZIEKUJEMY: Wiktoria-1000, Albert-1000, Stokrotki-1700, Kardan-2000, Dębowa Twarz-2000, Katwa-1000, Gołabek-papier, Wiktoria-V-papier+farba, Kornelka-tyczenia+1000+kartka żyw., Litwin-4000, Wir-1100, ET-2000, Lipa-3500, Bateryjka-200, Książek-2800, Kas-1000, T.K.O.-20000, WUSW-5000, Słoweńcy-10000, Króliki-1000+1000, Izidor-3200+2500, Kaziu Lwowiak-700, Iza z Pawełkiem-1000, Dysk-1000, Zośka-4200, Emeryt-5000, Ł.S.T.P.-3000, Józef Rolnik-1400+3000, Arystoteles-2270, Pan-2800, Salamandra-2000, Plastus-2000, Szpital-1000, Kaptaf-2000, Zakałec-2000, Strzała-20.